

Data wyborów: 9 października 2011 r.
Data zarządzenia wyborów: 4 sierpnia 2011 r. (postanowienie Prezydenta RP)
Liczba komitetów: 11 (Sejm), 88 (Senat)
Liczba list do Sejmu: 338
Liczba kandydatów: 7035 (Sejm), 500 (Senat)
Liczba okręgów: 41 (Sejm), 100 (Senat – okręgi jednomandatowe)
Liczba obwodów głosowania: 25 993
Liczba uprawnionych do głosowania: 30 762 931
Frekwencja (liczba wyjętych kart ważnych): Sejm – 15 050 027 (48,9%), Senat – 15 048 260 (48,9%)

TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Wybory parlamentarne 2011 odbyły się kilkanaście miesięcy po katastrofie smoleńskiej i przyspieszonych wyborach prezydenckich 2010 r. Czas ten obfitował w wiele spektakularnych wydarzeń społeczno-politycznych, silnie przekładających się na nastroje społeczne. Były one związane zarówno z bieżącą polityką, jak i z wydarzeniami z kwietnia 2010 r. (por. poprzedni rozdział nt. wyborów prezydenckich 2010). Przed wyborami uważało się, że będą one miały przełomowe znaczenie z punktu widzenia organizacji sceny politycznej, gdyż ewentualna i spodziewana w sondażach wygrana Platformy Obywatelskiej, której przedstawiciel właśnie sięgnął po urząd Prezydenta, gwarantowała nie tylko pełnię zwycięstwa i szanse niezagrożonych rządów przez kilka najbliższych lat, lecz także psychologiczną przewagę nad przeciwnikiem.

Największy wpływ na sytuację społeczno-polityczną miała niezabliźniona trauma tragedii smoleńskiej. Wskutek niezadowolenia z postępów prac przy wyjaśnianiu katastrofy samolotu prezydenckiego, w lipcu 2010 r. Prawo i Sprawiedliwość powołało własny zespół parlamentarny, którego wyniki prac podważały dotychczasowe oficjalne ustalenia. W celu upamiętnienia ofiar, ale także podtrzymania zainteresowania społecznego, organizowane były też comiesięczne marsze (tzw. miesięcznice). Niezgoda na nieudolnie prowadzone śledztwo oraz oskarżenia o matactwo i zdradę z jednej strony, a z drugiej strony próby jak najszybszego wygaszenia „tematu smoleńskiego” w celu uspokojenia fatalnych nastrojów, nie tylko stały się zarzewiem najpoważniejszego i najdłuższego trwającego konfliktu

politycznego w Polsce po 1989 r., ale także przełożyły się na głębokie podziały społeczne, mające szczególne odbicie w mediach i kulturze. Kulminacją tego konfliktu był atak 19 października 2010 r. na pracowników biura poselskiego Janusza Wojciechowskiego (PiS), w tym zamordowanie jego asystenta Marka Rosiaka przez byłego (jak się okazało dopiero po kilku miesiącach) członka Platformy Obywatelskiej.

W październiku 2010 r. odszedł z PO jeden z najważniejszych jej dotychczasowych polityków – lubelski poseł Janusz Palikot, który ogłosił tworzenie własnego ugrupowania. Jego działania publiczne, także wcześniejsze (sprzed katastrofy smoleńskiej), były dość kontrowersyjne, co niektórzy komentatorzy nazwali „palikotyzacją życia politycznego”. J. Palikot i jego „Ruch Palikota” (formalnie zarejestrowany jako partia dopiero w czerwcu 2011 r.) stali się głównym rzecznikiem liberalno-lewicowej modernizacji kraju, co wprawdzie spotkało się nawet z aprobatą dużej części mediów, ale na tradycyjnym i dość konserwatywnym gruncie polskim natrafiło na silny opór społeczny. Ta ideologiczno-obyczajowa ofensywa, obejmująca takie kwestie społeczne, jak zwłaszcza stosunek do Kościoła, aborcji i homoseksualizmu, stała się obok sprawy smoleńskiej główną osią sporu społeczno-politycznego w tym okresie w Polsce.

W listopadzie i grudniu 2010 r. odbyły się wybory samorządowe, które na poziomie sejmików wojewódzkich wyraźnie wygrała Platforma Obywatelska, zdobywając 222 mandaty na 561 możliwych (Prawo

i Sprawiedliwość – 141, Polskie Stronnictwo Ludowe – 93, Sojusz Lewicy Demokratycznej – 85, pozostałe – 20).

Od kwietnia do czerwca 2011 r. przeprowadzono w Polsce spis powszechny, a w maju tego samego roku miała miejsce wizyta prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy. 1 lipca na okres sześciu miesięcy Polska przejęła prezydencję w Unii Europejskiej, co stało się naturalną okazją do zaprezentowania pozytywnych skutków inwestycji finansowanych ze środków unijnych, zwłaszcza w zaniedbanej infrastrukturze.

Te w dużej części optymistyczne, a nawet będące powodem do dumy wydarzenia nie zdołały jednak przełamać kryzysu polityczno-społecznego. Na nastroje społeczne w odstępie kilku miesięcy czy nawet tygodni oddziaływały spektakularne i niepokojące wydarzenia, związane m.in. z kontrowersyjnymi okolicznościami śmierci Andrzeja Leppera (lipiec 2011 r. i oficjalnie stwierdzone samobójstwo), zły odbiór społeczny prowadzonych śledztw w sprawach kilku głośnych zabójstw (m.in. Krzysztofa Olewnika, syna znanego biznesmena), a nade wszystko kontrowersje pojawiające się w śledztwach i postępowaniach smoleńskich, podsypane stopniowym ujawnianiem różnego rodzaju materiałów, związanych z okolicznościami lotu i katastrofy, jak też szczegółów samych śledztw.

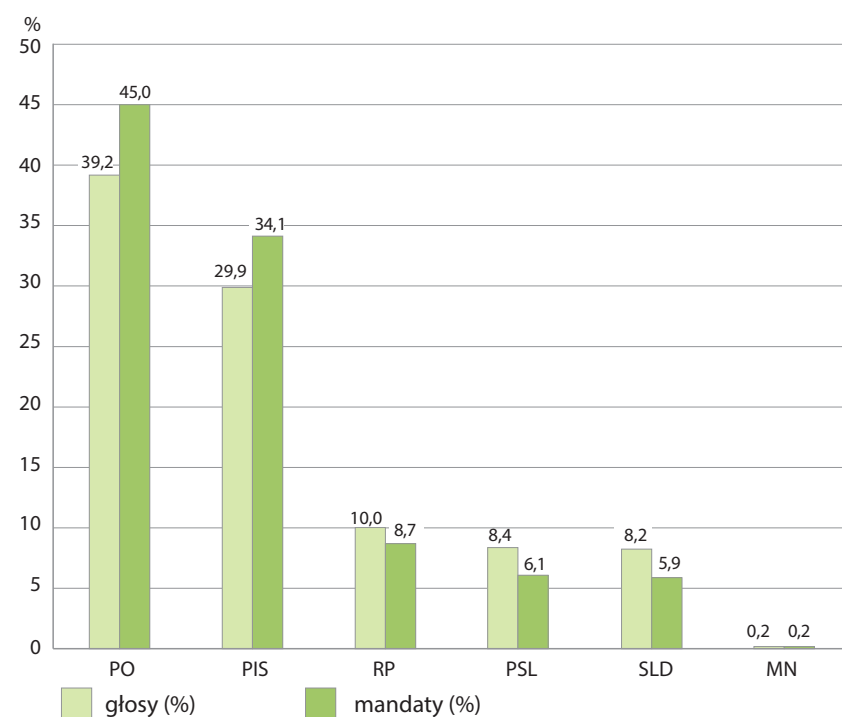
KAMPANIA WYBORCZA

Podobnie jak w wyborach 2007 r., kampania wyborcza rozgrywała się przede wszystkim pomiędzy Platformą Obywatelską a Prawem i Sprawiedliwością, a główny spór toczył się wokół oceny aktualnej sytuacji kraju i wizji jego modernizacji. Współrządzająca PO wystartowała z hasłem „Polska w budowie”, co miało dyskutować pierwsze widoczne i spektakularne efekty związane z inwestycjami współfinansowanymi ze środków Unii Europejskiej, zwłaszcza o charakterze infrastrukturalnym, takie jak budowa autostrad i dróg ekspresowych oraz stadionów piłkarskich w związku ze zbliżającymi się mistrzostwami Euro 2012. Jednym z najważniejszych elementów takiej strategii było osobiste zaangażowanie urzędującego Premiera Donalda Tuska w postaci podróży po kraju specjalnie przygotowanym autobusem (tzw. „Tuskobusem”).

Tabela 1. Wyniki wyborów parlamentarnych 9 października 2011 r.

Numer listy	Nazwa komitetu wyborczego	Głosy na listę		Mandaty	
		liczba	%	liczba	%
1	Prawo i Sprawiedliwość	4 295 016	29,9	157	34,1
2	Polska Jest Najważniejsza	315 393	2,2	-	-
3	Sojusz Lewicy Demokratycznej	1 184 303	8,2	27	5,9
4	Ruch Palikota	1 439 490	10,0	40	8,7
5	Polskie Stronnictwo Ludowe	1 201 628	8,4	28	6,1
6	Polska Partia Pracy – Sierpień 80	79 147	0,5	-	-
7	Platforma Obywatelska RP	5 629 773	39,2	207	45,0
8	Samoobrona	9 733	0,1	-	-
9	Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke	151 837	1,1	-	-
10	Prawica	35 169	0,2	-	-
11	Mniejszość Niemiecka	28 014	0,2	1	0,2
Ogółem		14 369 503	100,0	460	100,0

Rysunek 1. Poparcie w wyborach a podział mandatów w Sejmie 2011



Prawo i Sprawiedliwość starało się krytykować te osiągnięcia modernizacyjne, przypominając kłopoty „zwykłych” ludzi z funkcjonowaniem w różnych aspektach życia społeczno-ekonomicznego i ich niezadowolenie z kierunku przemian. Najbardziej rozpoznawalnym symbolem takiej strategii stała się bardzo krytyczna względem rządu wypowiedź planatora papryki Stanisława Kowalczyka („Jak żyć Panie Premierze?”). W niezamierzony sposób w taki scenariusz rozgoryczenia wpisało się tragiczne samopodpalenie byłego pracownika jednego z warszawskich urzędów skarbowych pod Kancelarią Premiera we wrześniu 2011 r. Od lat bezskutecznie walczył on z nieprawidłowymi (jego zdaniem) działaniami organów skarbowych.

Na tle rywalizacji tych dwóch ugrupowań kampanie pozostałych wypadły dość słabo. Partiom opozycyjnym, m.in. Sojuszowi Lewicy Demokratycznej, trudno było kontestować sytuację społeczno-gospodarczą bardziej krytycznie niż PiS, by nie być posądzonym o skrajne malkontentstwo i widzenie świata w czarnych barwach. Bardziej skuteczna okazywała się retoryka Ruchu Palikota, który oprócz krytyki działań rządu oferował przekonującą dla części wyborców, choć kontrowersyjną, propozycję ideologiczną, związaną z antyklerykalizmem i silną liberalizacją obyczajową. Spotykała się ona ze sporym zainteresowaniem zwłaszcza młodych osób o niewyrobnym światopoglądzie ideowym i politycznym. Z kolei partia współzrządzająca – Polskie Stronnictwo Ludowe, usiłowała zwrócić na siebie uwagę poprzez zaangażowanie znanych osób, m.in. pięściarza Tomasza Adamka. Od PiS starała się odróżnić Polska Jest Najważniejsza, powstała z rozłamu w PiS i skupiająca m.in. osoby związane z Kancelarią Prezydenta za czasów prezydentury Lecha Kaczyńskiego.

Tabela 2. Zależność pomiędzy liczbą ludności gminy a frekwencją w wyborach parlamentarnych 2011

Liczba mieszkańców gminy (tys.)	Liczba uprawnionych do głosowania (tys.)	Liczba wydanych kart do głosowania (tys.)	Frekwencja (%)	Spadek frekwencji 2005-2007
Do 10	7 027,2	2 812,7	40,0	-2,2
10-20	5 780,2	2 597,2	44,9	-2,8
20-50	6 099,9	2 980,1	48,9	-3,8
50-100	2 915,7	1 485,1	50,9	-4,4
100-500	5 324,4	2 888,1	54,2	-4,8
Powyżej 500	3 476,0	2 180,7	62,7	-5,2
Ogółem	30 623,4	14 943,8	48,8	-3,8

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU I SENATU

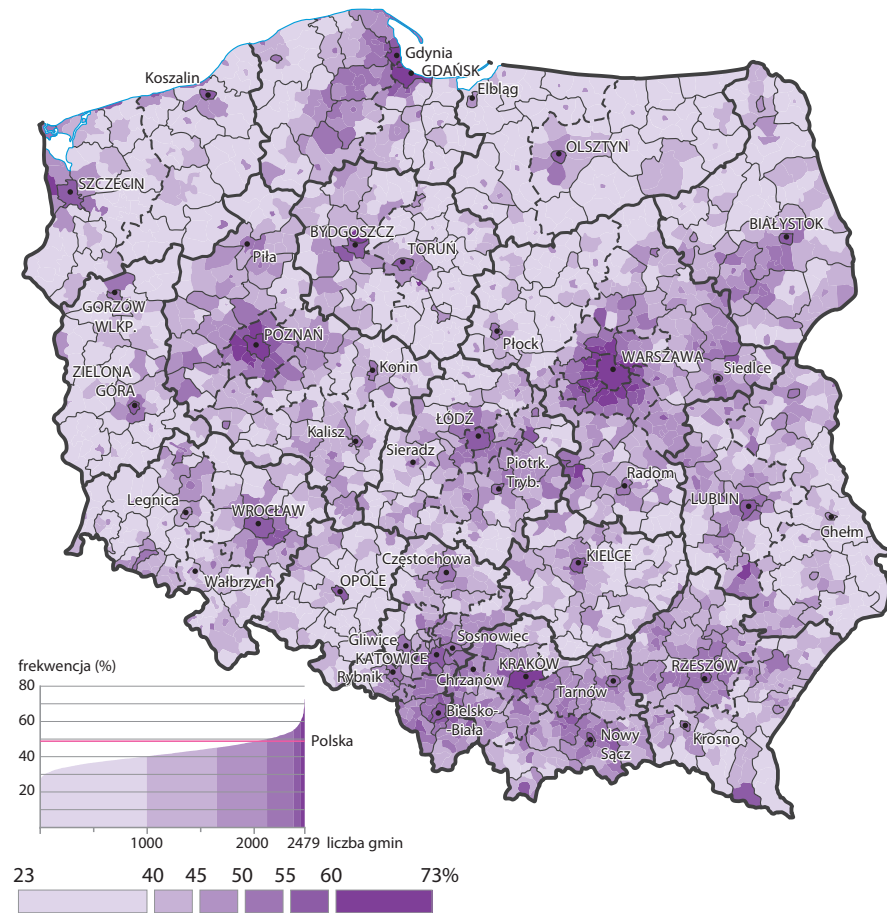
Do urn w wyborach parlamentarnych udało się nieco ponad 15 mln obywateli, a frekwencja wyniosła 48,9% (udział kart ważnych). Było to o kilka punktów procentowych mniej niż w 2007 r. (53,9%). Wybory – drugi raz z rzędu – wygrała Platforma Obywatelska, z wynikiem 39,2% uzyskując tylko nieznacznie mniejsze poparcie niż 4 lata wcześniej. Zwycięstwo tego typu zdarzyło się po raz pierwszy w historii III RP i oznaczało skuteczność rządzenia, pomimo silnej, wyrazistej opozycji, żywego sporu politycznego oraz perturbacji wywołanych światowym kryzysem gospodarczym, który – przynajmniej w świetle rejestrowanych wskaźników makroekonomicznych – nie wpływał szczególnie negatywnie na sytuację w Polsce.

Drugie miejsce zajęło Prawo i Sprawiedliwość, uzyskując 29,9% głosów, również nieznacznie mniej niż w poprzednich wyborach. Prawie dziesięciopunktowa różnica w stosunku do zwycięskiej PO została zinterpretowana dość jednoznacznie jako porażka ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego.

Trzecie miejsce zdobył Ruch Palikota (10%), co było sporym zaskoczeniem i według wielu komentarzy największym sukcesem wyborów parlamentarnych 2011 r. Czwarte miejsce przypadło Polskiemu Stronnictwu Ludowemu (8,4%), a piąte – Sojuszowi Lewicy Demokratycznej (8,2%). Wynik SLD został jednoznacznie oceniony jako duża porażka, a jej źródła doszukiwano się nie tylko w mało wyrazistej kampanii wyborczej, lecz także w odebraniu części elektoratu przez Ruch Palikota.

Mapa 1. Frekwencja w wyborach parlamentarnych 2011

1:6 000 000

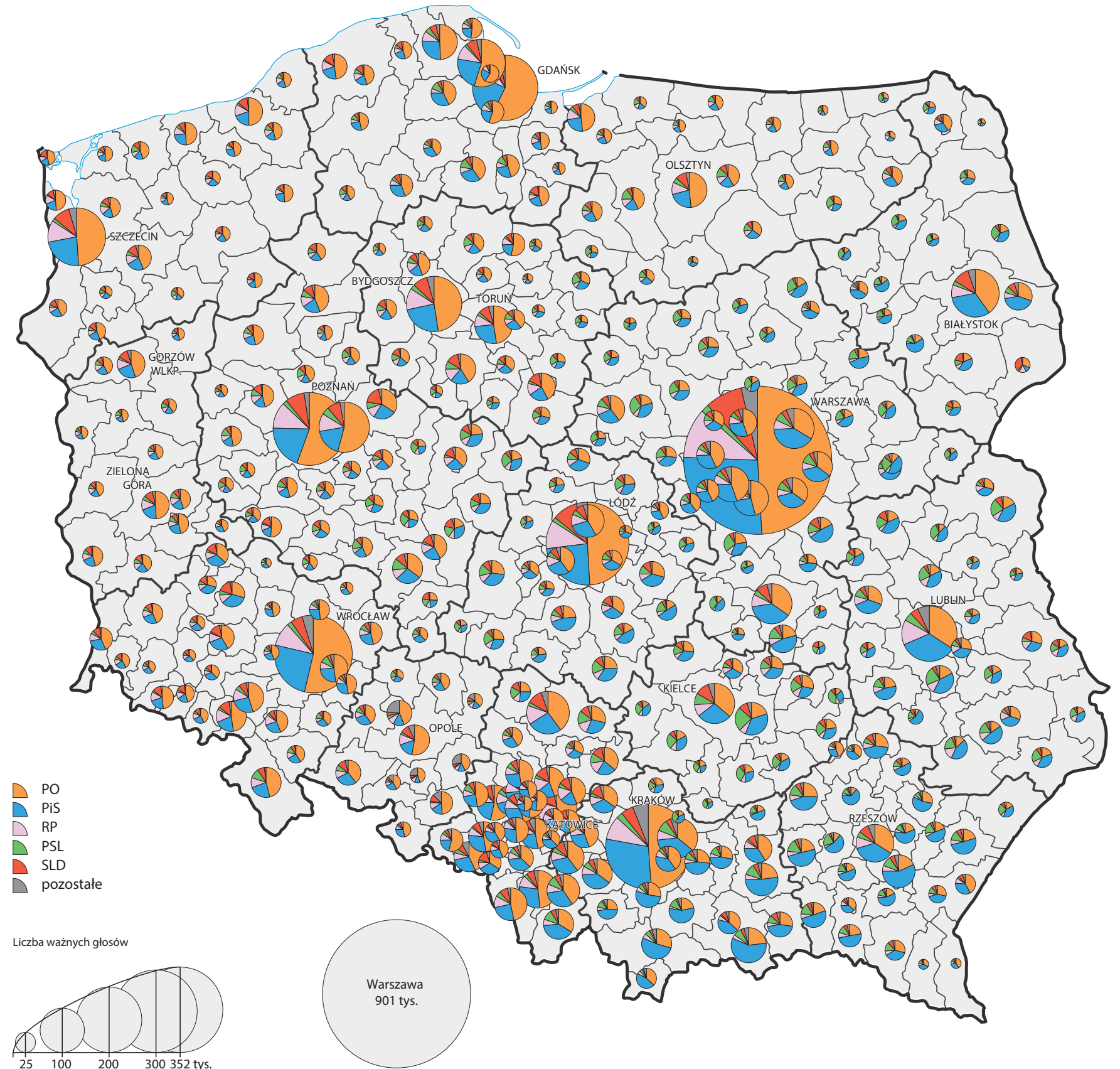


Pozostałe partie nie przekroczyły progu 3%. Polska Jest Najważniejsza osiągnęła tylko 2,2% poparcia, a Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikke – zaledwie 1,1%. Poniżej 1% głosów uzyskały Polska Partia Pracy – Sierpień 80, Prawica oraz Nasz Dom Polska – Samoobrona Andrzeja Leppera. Szczególnie charakterystyczne było niewielkie poparcie (0,1%) dla tego ostatniego, wieszczące, razem ze śmiercią lidera, upadek bardzo niegdyś popularnego ugrupowania (Tab. 1).

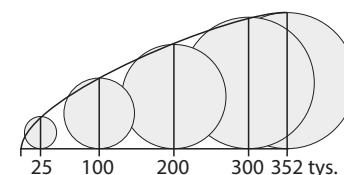
W wyborach do Senatu, które wskutek zmienionej ordynacji wyborczej odbywały się w okręgach jednomandatowych, zdecydowanie wygrała Platforma Obywatelska, wprowadzając 63 swoich przedstawicieli. Drugie miejsce zajęło PiS (31), a ponadto dwa miejsca przypadły PSL. Do Senatu weszli jeszcze kandydaci niezależni, wystawiani przez własne komitety wyborcze: Marek Borowski, Włodzimierz Cimoszewicz, Rafał Dutkiewicz i Kazimierz Kutz. Wybory w okręgach jednomandatowych pokazały zatem znany wcześniej z symulacji mechanizm, powiększający przewagę ugrupowań zwyciężkich, szczególnie w warunkach silnej polaryzacji wyborczej.

Mapa 2. Głosy oddane na komitety wyborcze ugrupowań i partii politycznych w wyborach do Sejmu 2011

1:3 000 000

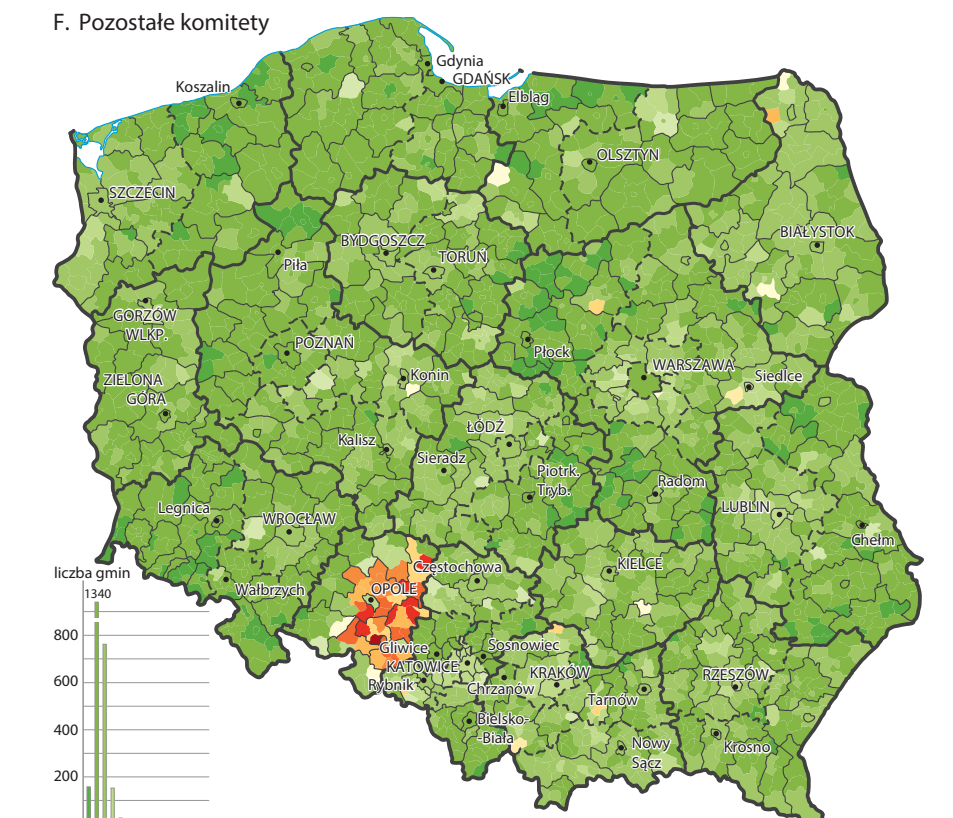
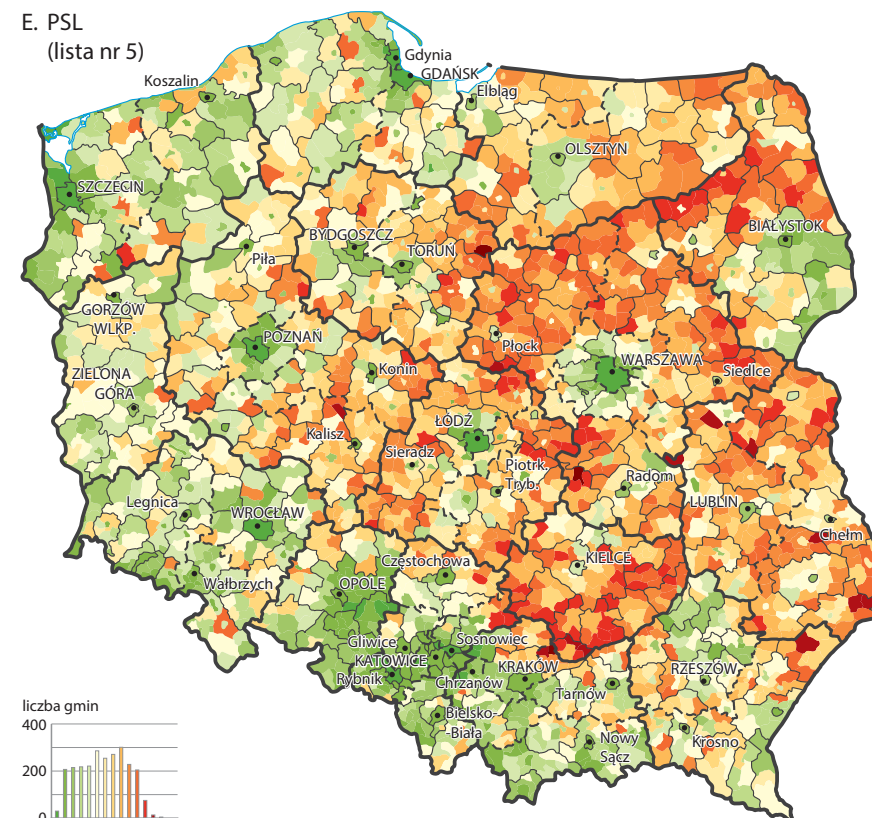
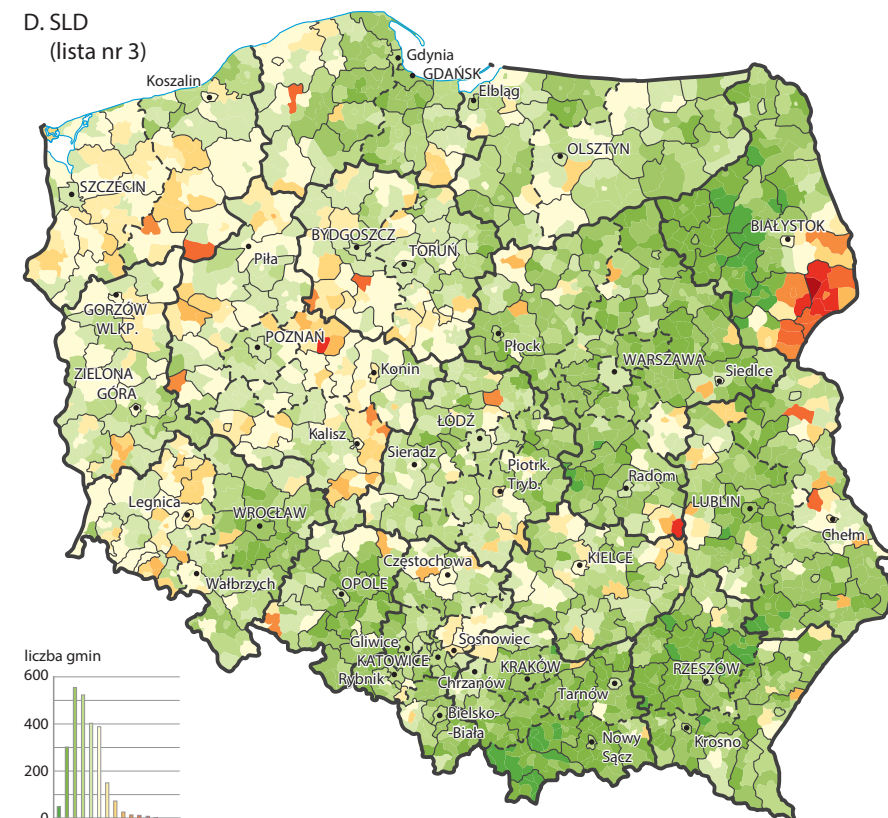
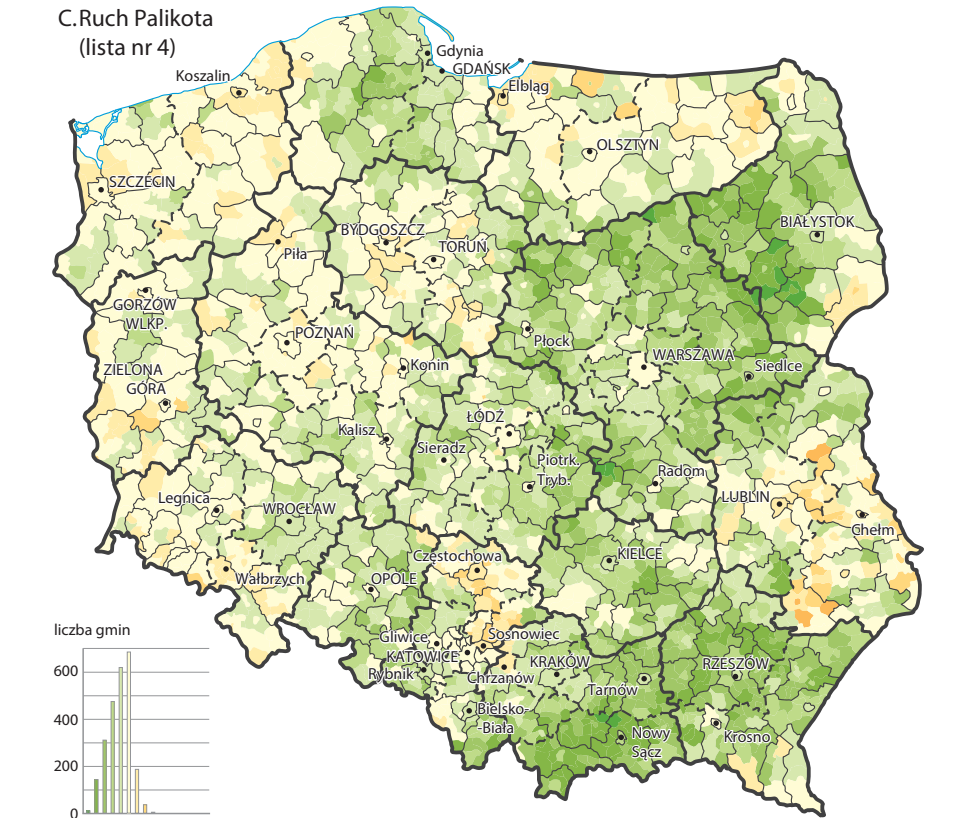
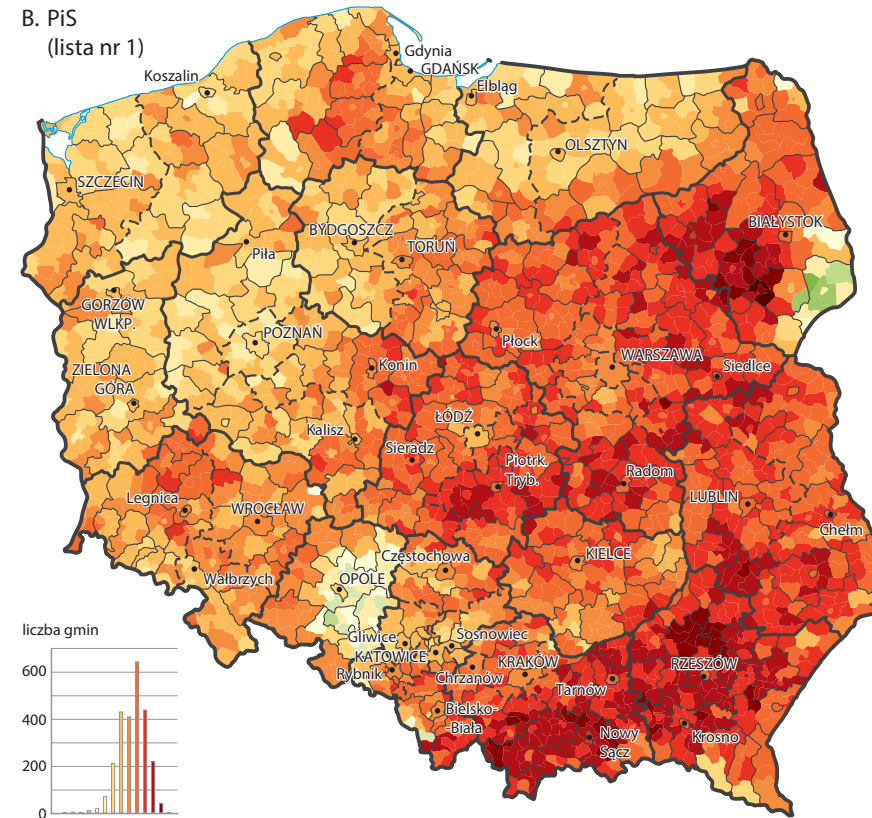
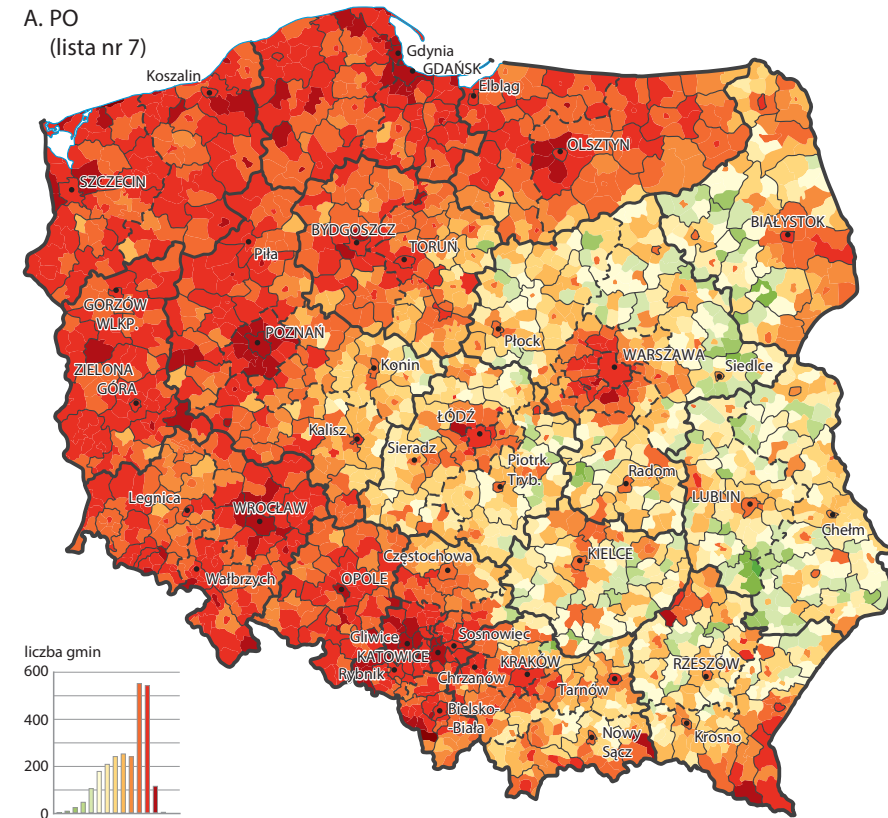


Liczba ważnych głosów



Mapa 3.A.-F. Poparcie dla komitetów wyborczych partii i ugrupowań politycznych w wyborach do Sejmu 2011

1:6 000 000



GEOGRAFIA FREKWENCJI I POPARCIA

Najwyższą frekwencję odnotowano w największych miastach, w tym zwłaszcza w Warszawie (67,8%, co jednak stanowiło mniejszy wskaźnik niż 4 lata wcześniej – 73,4%). W stosunku do liczby uprawnionych mniej osób udało się do urn na obszarach wiejskich. Po raz kolejny okazało się, że istnieje dość wyraźna dodatnia zależność pomiędzy frekwencją a wielkością osadniczą gminy. Co równie interesujące, odnotowano skorelowany w tym względzie spadek frekwencji w stosunku do 2007 r. – uczestnictwo w największym stopniu zmalało w najludniejszych ośrodkach osadniczych.

Prócz dużych aglomeracji miejskich wysoka frekwencja wyborcza wystąpiła również na Kaszubach, w Wielkopolsce, na Górnym Śląsku, w Małopolsce oraz na ziemi łomżyńskiej. Niska frekwencja, podobnie jak w poprzednich wyborach parlamentarnych, dotyczyła głównie peryferyjnych regionów wiejskich, zwłaszcza o ekstensywnym rolnictwie. Słabe uczestnictwo odnotowano też na Śląsku Opolskim. Każdorazowo niska frekwencja w tym regionie świadczy o przebywaniu dużej części jego formalnych mieszkańców poza granicami kraju (Mapa 1).

Platforma Obywatelska wygrała przede wszystkim w zachodniej części Polski, w niektórych gminach zdobywając powyżej 60% głosów. Ponadto wysokie poparcie dla tego ugrupowania dotyczyło aglomeracji warszawskiej, w tym w samej Warszawie sięgające blisko 50%. W przypadku PO można zatem mówić o zdobyciu tradycyjnego elektoratu lewicowego, który w poprzednich wyborach dominował na Ziemiach Zachodnich i Północnych (Mapa 2, 3.A, 4).

Prawo i Sprawiedliwość zdobyło zwłaszcza sympatię elektoratu wschodniej i południowo-wschodniej Polski. W wielu gminach Podkarpacia poparcie przekroczyło 60%. Większe sukcesy poza wschodnią częścią kraju PiS odniósł m.in. w północnej części województwa dolnośląskiego (zagłębie miedziowe) (Mapa 2, 3.B, 4).

Poparcie dla Ruchu Palikota było wyraźnie skorelowane z wynikiem PO i wiązało się głównie z zachodnią i północną Polską, w niektórych gminach przekraczając 15%. Niezły wynik ugrupowanie to osiągnęło także w województwie lubelskim, czyli regionie pochodzenia lidera RP (w powiecie biłgorajskim powyżej 15%) (Mapa 2, 3.C).

Polskie Stronnictwo Ludowe najlepszy rezultat osiągnęło tradycyjnie w Polsce centralnej, zwłaszcza na północnym Mazowszu oraz w Świętokrzyskiem. Ponadto dobre wyniki partii określającej się jako „chłopska” charakteryzowały Lubelszczyznę oraz Suwalszczyznę i północne Podlasie. W niektórych gminach poparcie przekroczyło nawet 30% (w 15 nawet 50%) (Mapa 2, 3.E, 4).

Sojusz Lewicy Demokratycznej większe poparcie zyskał w zachodniej i północnej Polsce, otrzymując tam nieraz powyżej 10% ważnych głosów,

Mapa 4. Zwycięzcy w wyborach do Sejmu 2011

1:3 000 000

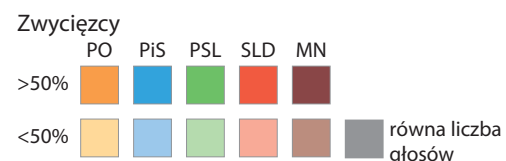
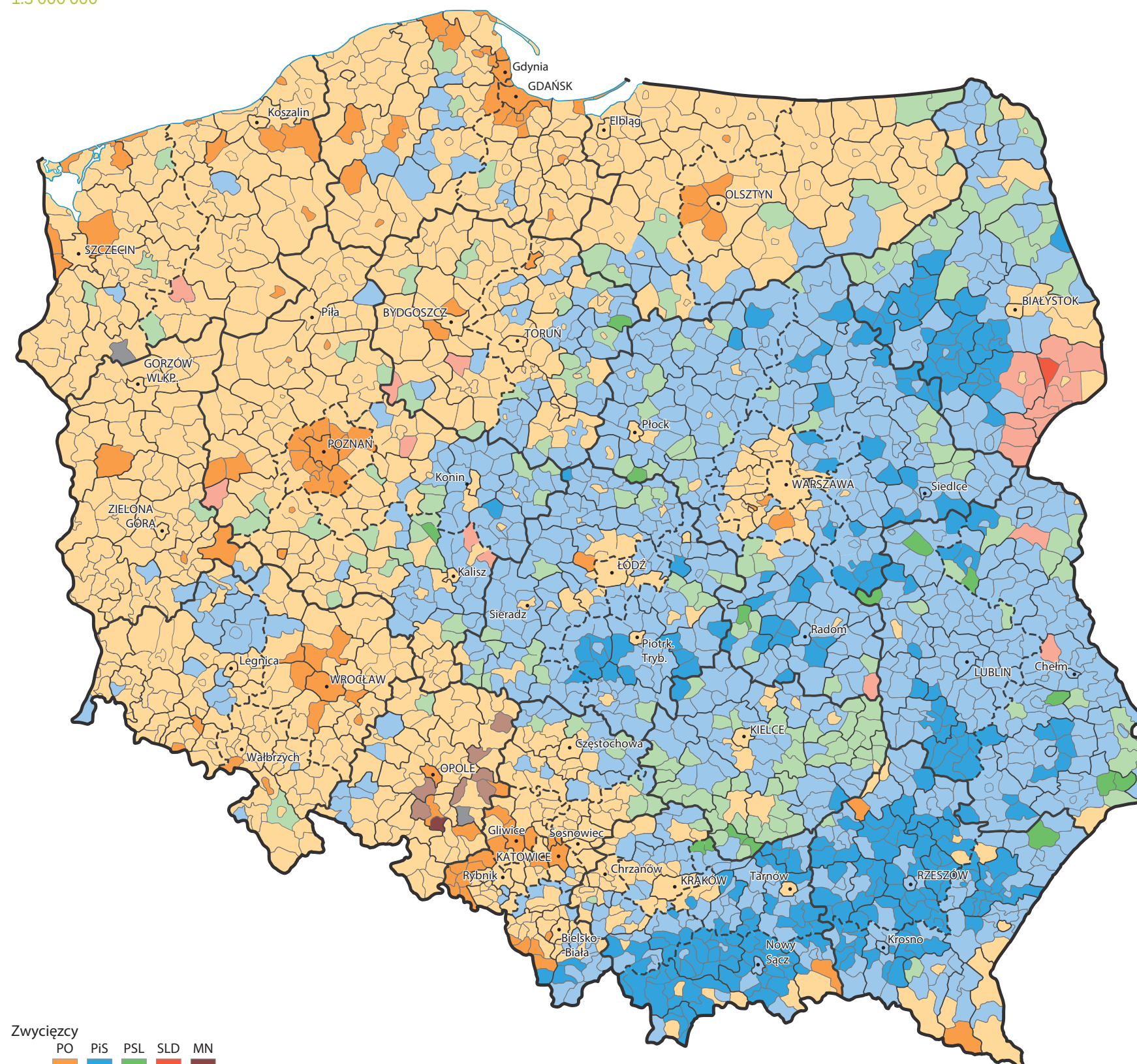


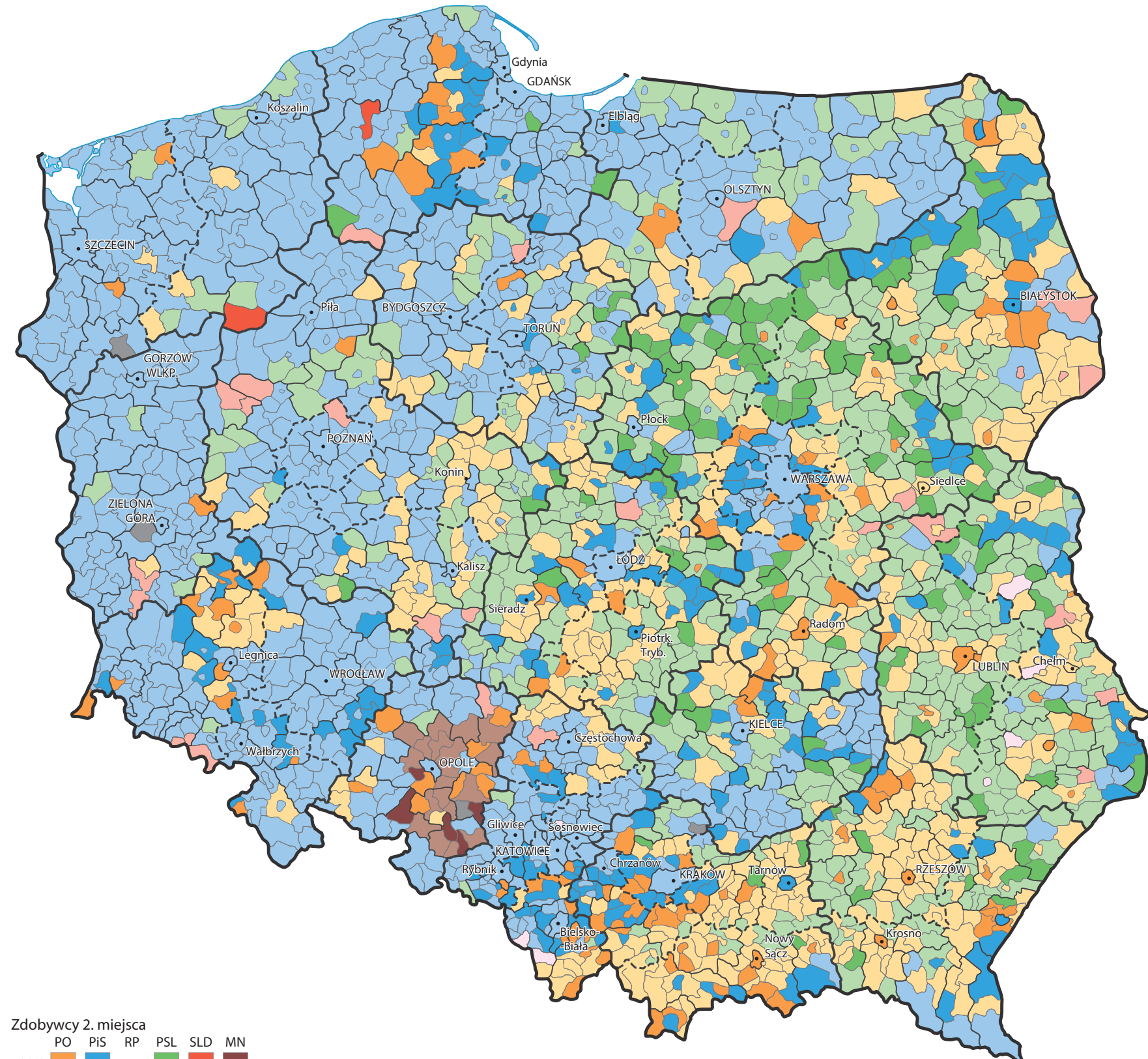
Tabela 3. Zmiany liczby oddanych głosów i poparcia procentowego (w pp.) w wyborach parlamentarnych 2011 i 2007

Województwo	Frekwencja		PO		PiS		PSL	
	tys.	pp.	tys.	pp.	tys.	pp.	tys.	pp.
Podlaskie	-23,7	-2,9	-22,0	-2,7	-20,4	-1,8	5,2	1,9
Świętokrzyskie	-36,6	-3,6	-24,9	-2,6	-50,5	-7,2	14,6	5,1
Opolskie	-39,2	-4,6	-31,0	-2,6	-18,6	-2,3	-5,6	-0,7
Podkarpackie	-47,2	-3,9	-46,1	-3,6	-30,9	0,0	-12,1	-0,6
Lubuskie	-49,7	-6,6	-36,6	-2,3	-16,3	-0,7	-7,5	-0,7
Lubelskie	-56,4	-3,5	-53,3	-4,2	-45,6	-1,9	-15,6	-0,5
Warmińsko-mazurskie	-57,0	-5,5	-43,9	-2,4	-22,8	-1,1	-9,5	-0,1
Zachodniopomorskie	-71,9	-5,5	-50,3	-1,3	-30,6	-1,7	-17,7	-1,9
Kujawsko-pomorskie	-72,6	-4,8	-39,3	-0,1	-34,8	-1,6	-17,1	-1,1
Pomorskie	-84,1	-5,7	-75,6	-2,2	-45,9	-2,0	-6,7	-0,1
Małopolskie	-95,6	-4,8	-74,6	-2,1	-78,2	-2,0	-28,0	-1,4
Łódzkie	-109,7	-4,8	-45,9	0,2	-69,8	-2,5	-21,8	-0,9
Wielkopolskie	-131,9	-5,8	-98,1	-1,8	-67,6	-2,1	-35,0	-1,3
Dolnośląskie	-138,5	-5,8	-105,6	-2,4	-69,4	-2,1	-20,9	-1,0
Mazowieckie	-148,6	-4,3	-157,7	-3,5	-104,7	-1,8	-39,0	-0,9
Śląskie	-222,0	-5,3	-138,2	-1,1	-177,4	-5,4	-19,4	-0,3
Ogółem	-1 384,6	-4,9	-1 043,1	-2,3	-883,6	-2,3	-236,1	-0,6

a także w Świętokrzyskiem. Rekordowe było poparcie dla SLD w powiecie hajnowskim – blisko 35% (Mapa 2, 3.D, 4). Pozostałe komitety wyborcze więcej głosów zdobyły tylko lokalnie. Poparcie formacji Polska Jest Najważniejsza z reguły nie przekraczało 1-2% w gminach, większe zaś było m.in. w Warszawie i na Górnym Śląsku. Nowa Prawica J. Korwin-Mikke miała mniej więcej dwukrotnie lepsze wyniki, ale ponieważ ugrupowanie to nie zarejestrowało list całym kraju, ogólnopolski rezultat okazał się słaby. NP-JKM stosunkowo większe poparcie uzyskała w okolicach Warszawy, Poznania i Krakowa (powyżej 3%).

Mapa 5. Drugie miejsce w wyborach do Sejmu 2011

1:3 000 000



Zdobywcy 2. miejsca

PO	PiS	RP	PSL	SLD	MN
>30%					
<30%					
					równa liczba głosów

ZMIANY W STOSUNKU DO WYBORÓW 2007

Frekwencja w wyborach w 2011 r. była niższa o blisko 5 punktów procentowych (pp.), co oznaczało absencję dodatkowych 4 mln obywateli (Tab. 2). Spadek frekwencji nastąpił we wszystkich województwach, a największy w lubuskim (6,6 pp.). Partia zwycięska – Platforma Obywatelska, również straciła we wszystkich województwach, a relatywnie najwięcej w lubelskim (4,2 pp.), podkarpackim (3,6 pp.) i mazowieckim (3,5 pp.). Ubytki poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości były na ogół mniejsze i nie korelowały ze spadkiem dla PO (Mapa 7.B, E); najwięcej partia J. Kaczyńskiego straciła w województwie śląskim (5,4 pp.) (Mapa 7.C, F). Z kolei Polskie Stronnictwo Ludowe straciło w 14 województwach, a zyskało w 2 (świętokrzyskie – 5,1 pp. oraz podlaskie – 1,9 pp.) (Mapa 7.H, J).

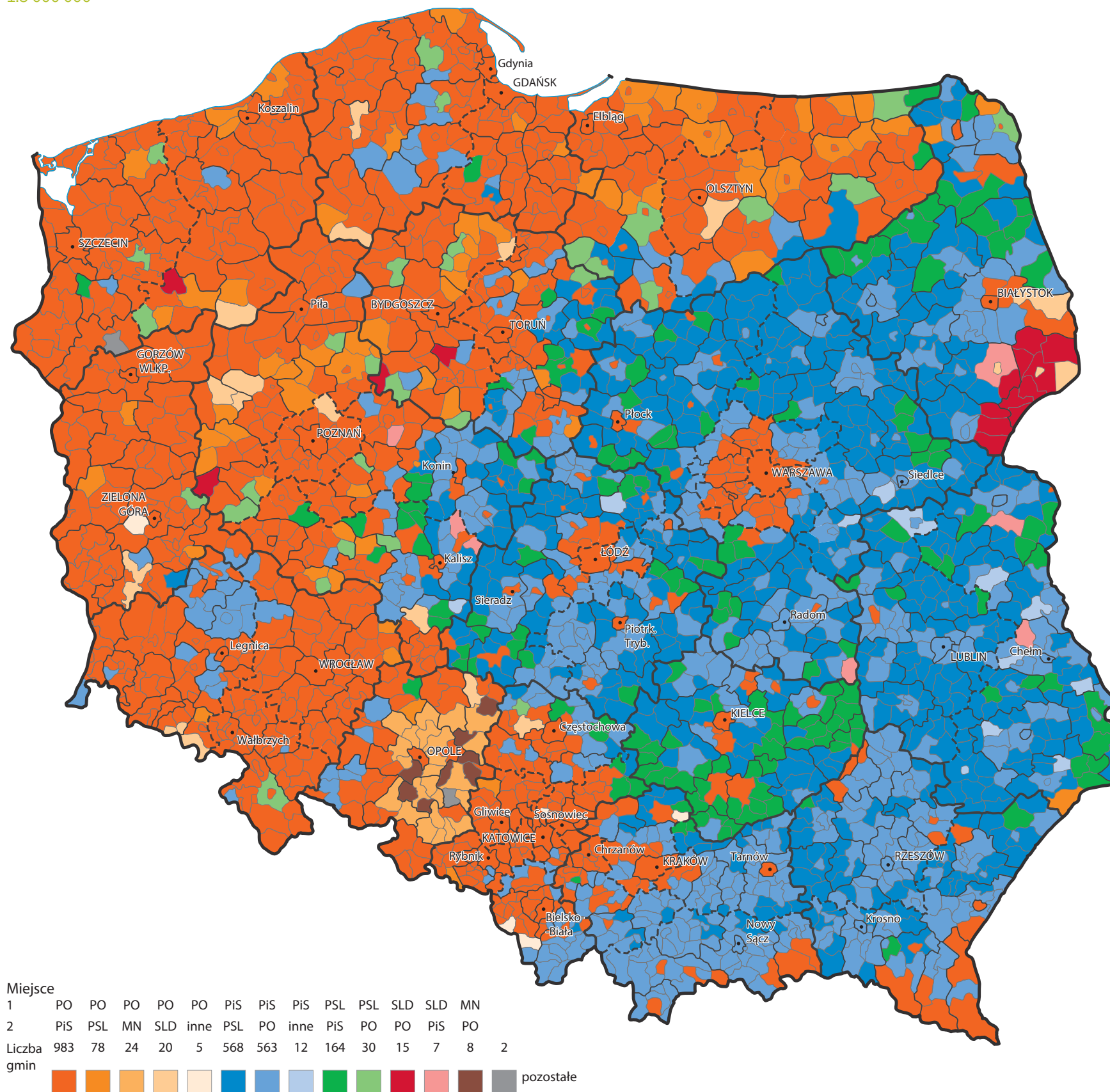
Jeszcze inny obraz wyłania się przy porównaniu wskaźników wyborczych z liczbą mieszkańców gmin. Frekwencja wyraźniej spadła w większych ośrodkach osadniczych, podobnie jak poparcie dla PO. W dużych miastach głosy dotychczasowego elektoratu tej partii przesunęły się w stronę Ruchu Palikota. W przypadku PiS i PSL takich wyraźnych prawidłowości nie można dostrzec.

UGRUPOWANIA ZWYCIĘSKIE W GMINACH

Rozkład przestrzenny zwycięzców wyraźnie nawiązuje do granic państw zaborczych z XIX wieku. Platforma Obywatelska wygrała w niemal całej zachodniej i północnej Polsce, z wyjątkiem niektórych gmin zwłaszcza w powiatach lubińskim i polkowickim, gdzie najwięcej głosów uzyskało Prawo i Sprawiedliwość. Ugrupowanie to zdecydowanie natomiast wygrało, nieraz z wynikiem powyżej 60% ważnych głosów, we wschodniej i centralnej części kraju. Miało to miejsce jednak poza kluczową pod względem potencjału uprawnionych do głosowania aglomeracją warszawską, gdzie ze znaczną przewagą wygrała PO, a ponadto w powiecie hajnowskim gdzie triumf tradycyjnie święcił SLD. W kilkudziesięciu gminach wygrało Polskie Stronnictwo Ludowe – głównie na wiejskich obszarach województwa świętokrzyskiego (Mapa 4).

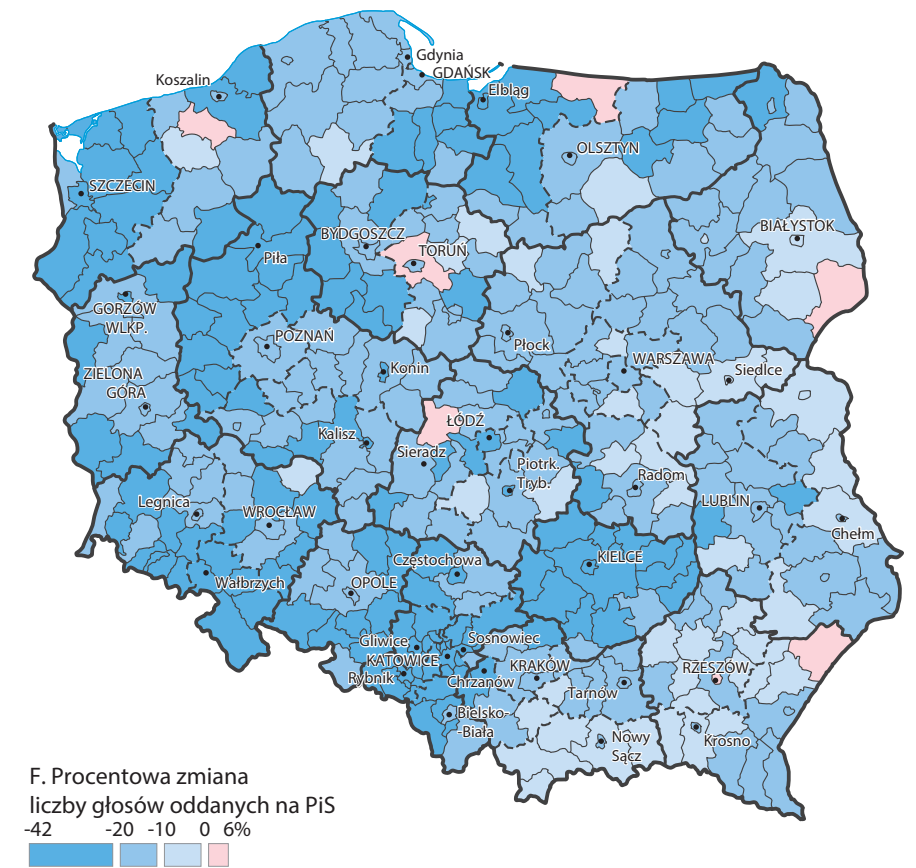
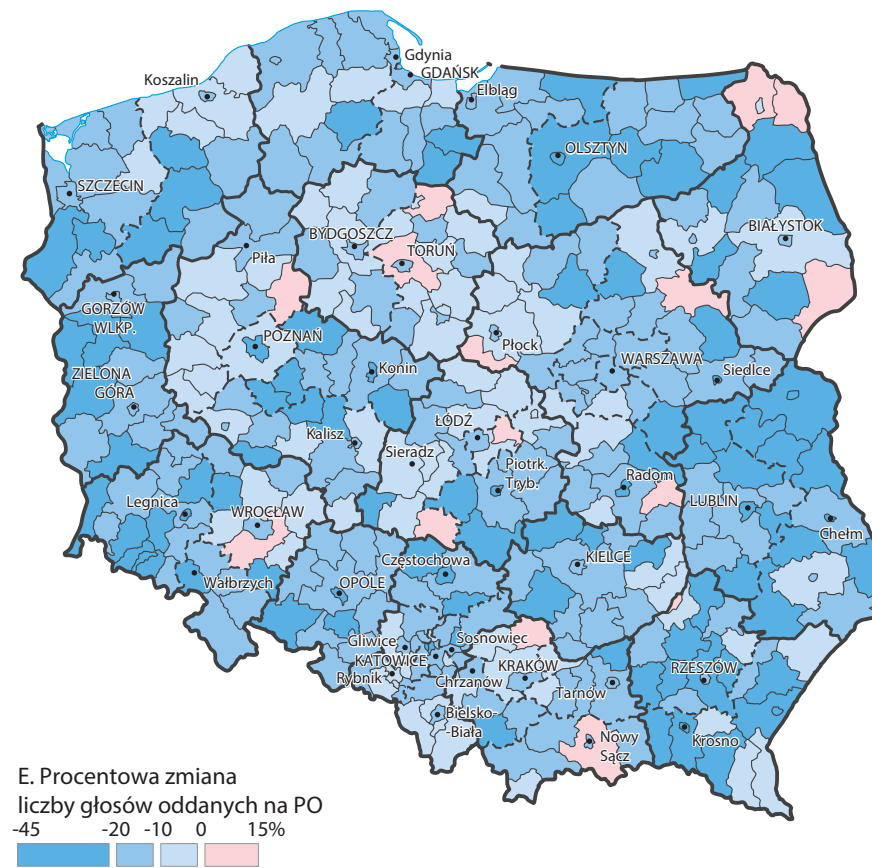
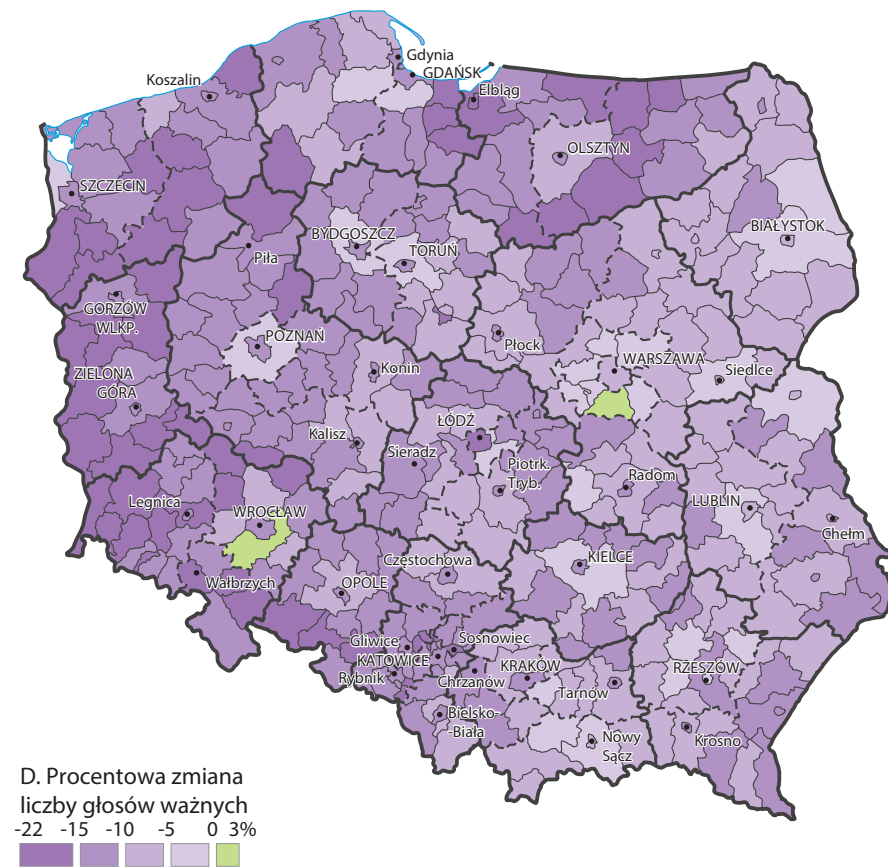
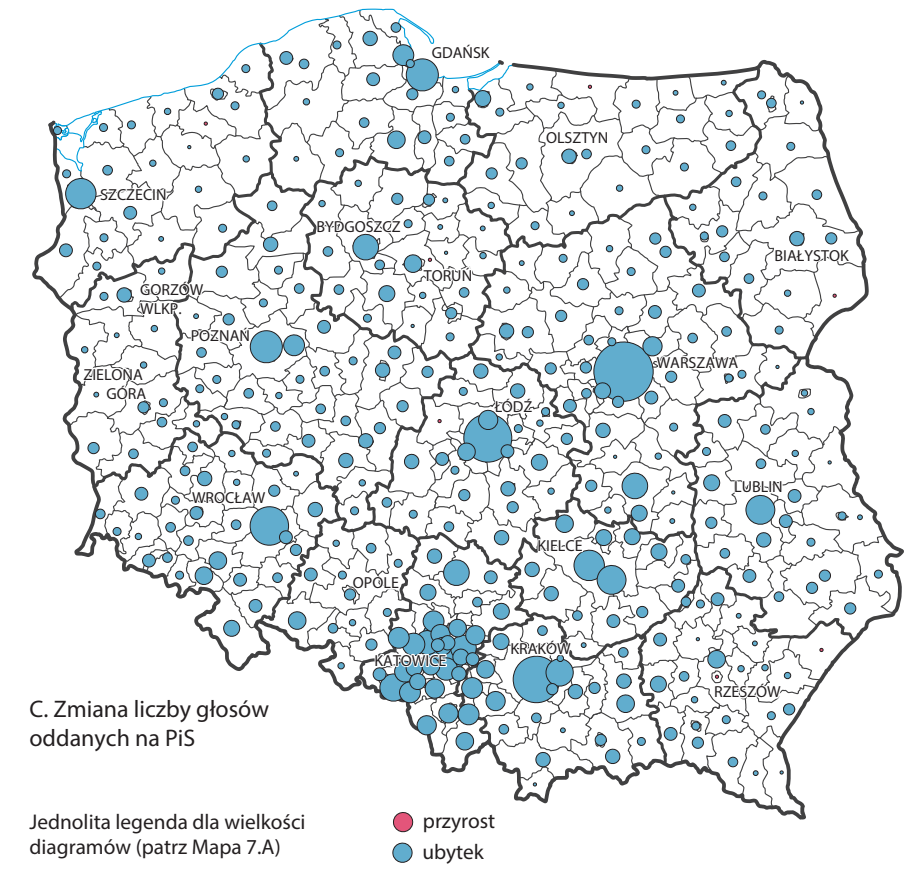
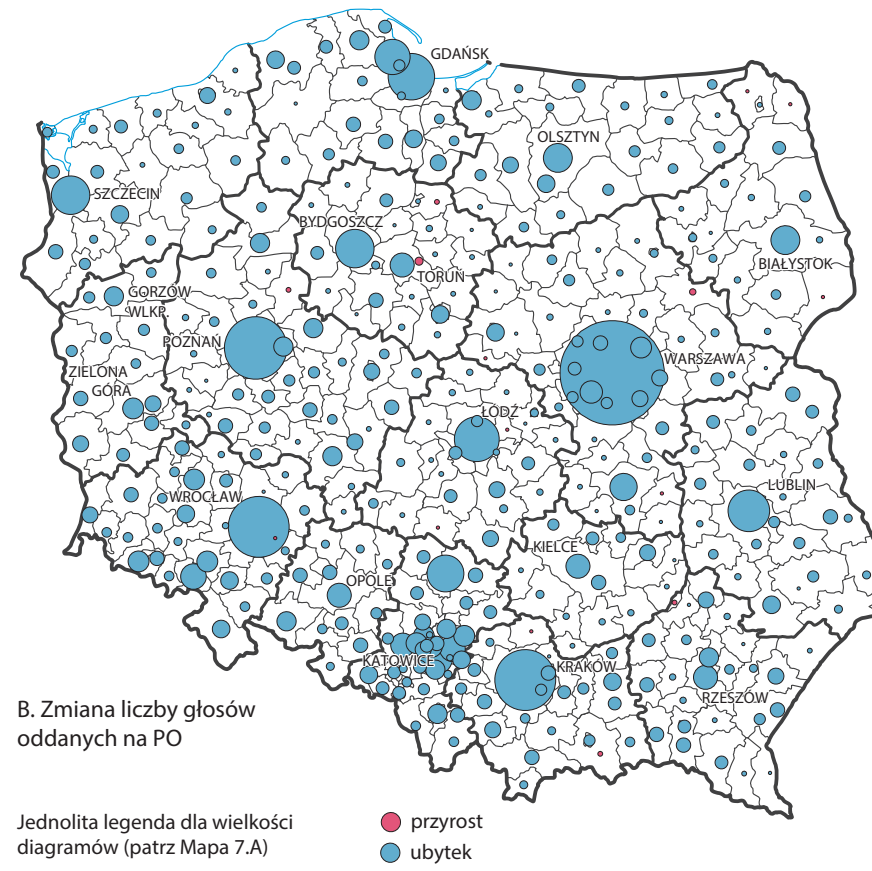
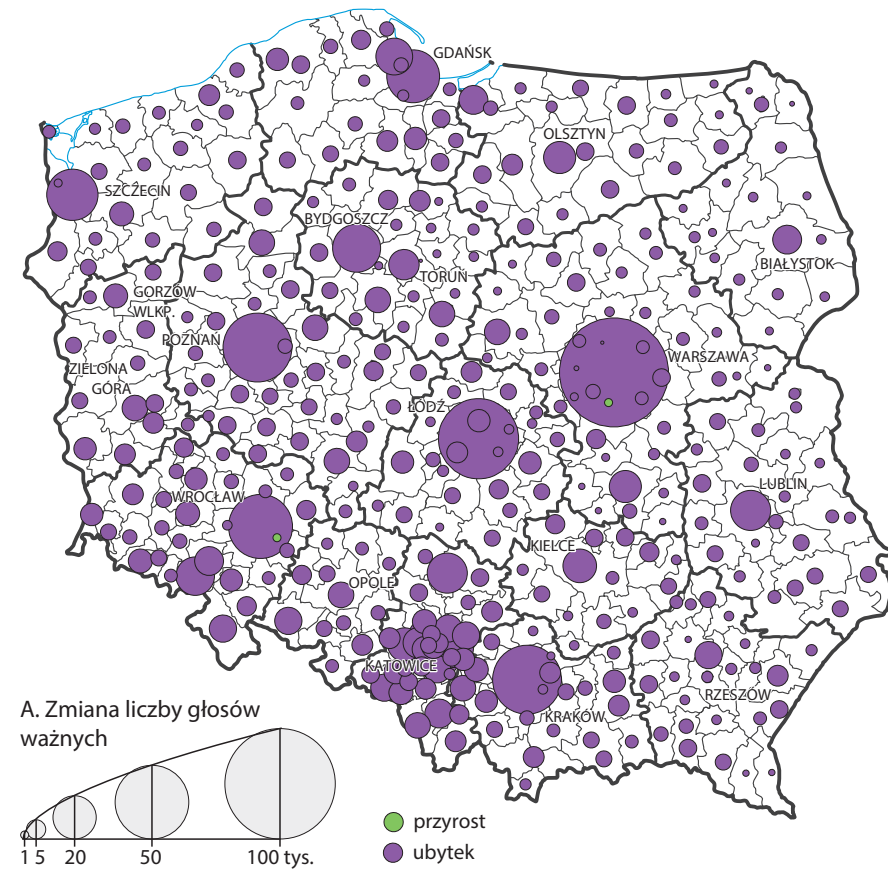
W wyborach 2011 r. kontynuowana była dość silna polaryzacja preferencji wyborczych. Najczęściej tam gdzie wygrała PO, na drugim miejscu znajdowało się PiS, i odwrotnie. Tylko w centralnej części kraju na pierwszym lub drugim miejscu dosyć często znalazło się PSL (Mapa 5, 6). Najczęstsze były następujące wzorce głosowań (pierwsze i drugie miejsce): PO-PiS (983 gminy), PiS-PSL (568), PiS-PO (563). Kolejne układy I-II miejsce były już znacznie rzadsze i poza kolejnością PSL-PiS (164 gminy) nie przekraczały 80 samorządów.

Mapa 6. Pierwsze i drugie miejsce w wyborach do Sejmu 2011
1:3 000 000



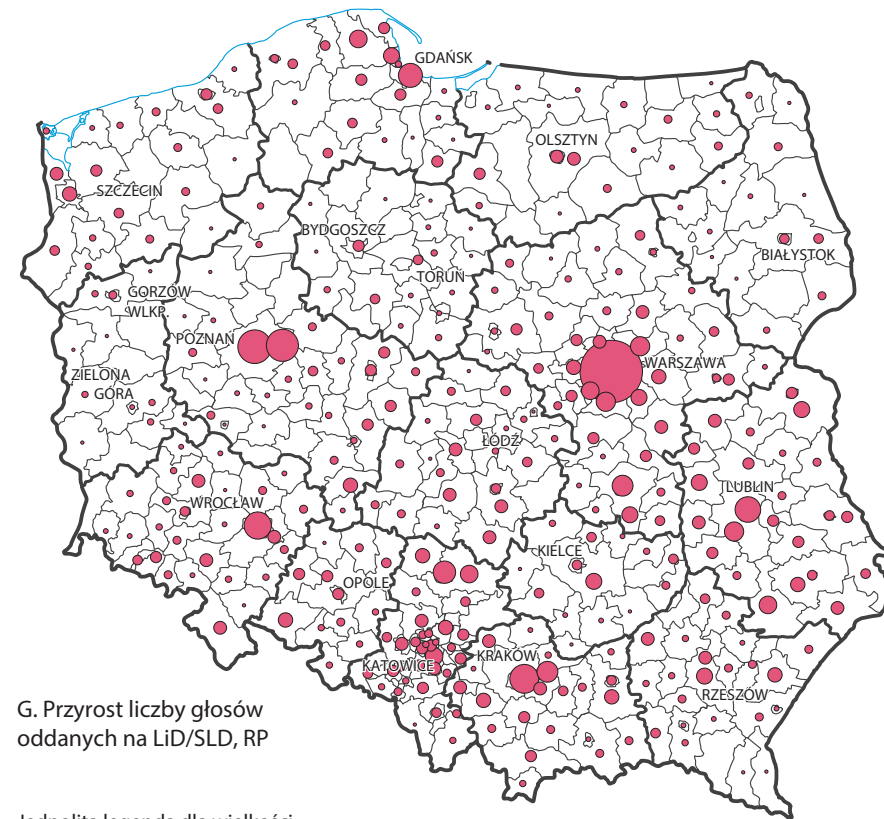
Mapa 7.A.-F. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2007 i 2011

1:6 000 000



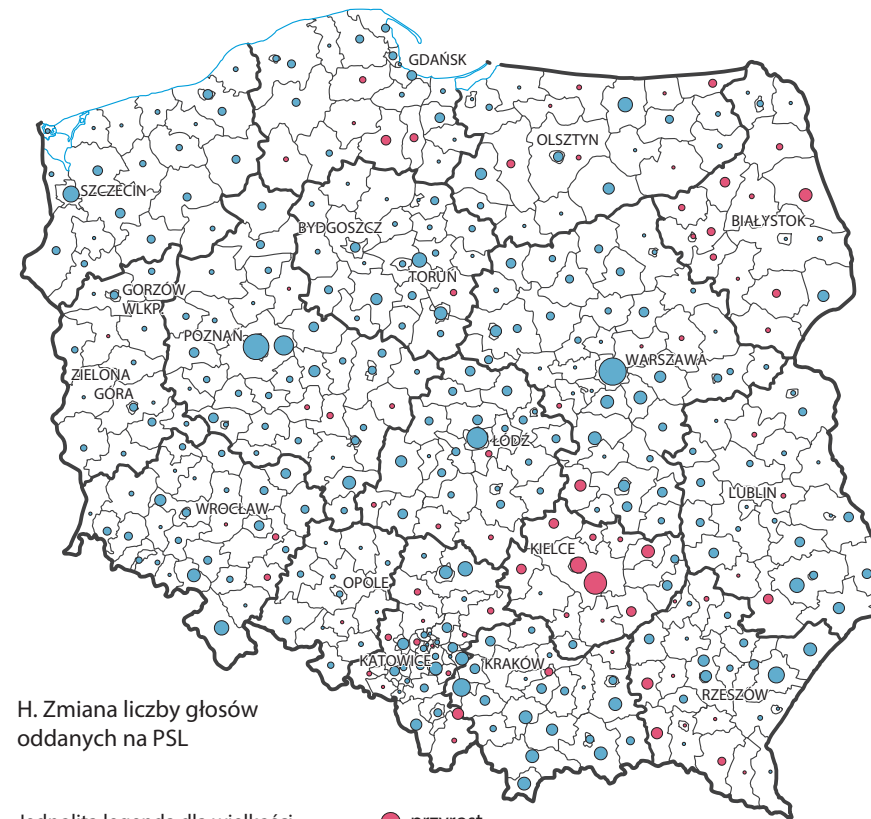
Mapa 7.G.-J. Zmiany liczby głosów oddanych w latach 2007 i 2011 (cd.)

1:6 000 000



G. Przrost liczby głosów oddanych na LiD/SLD, RP

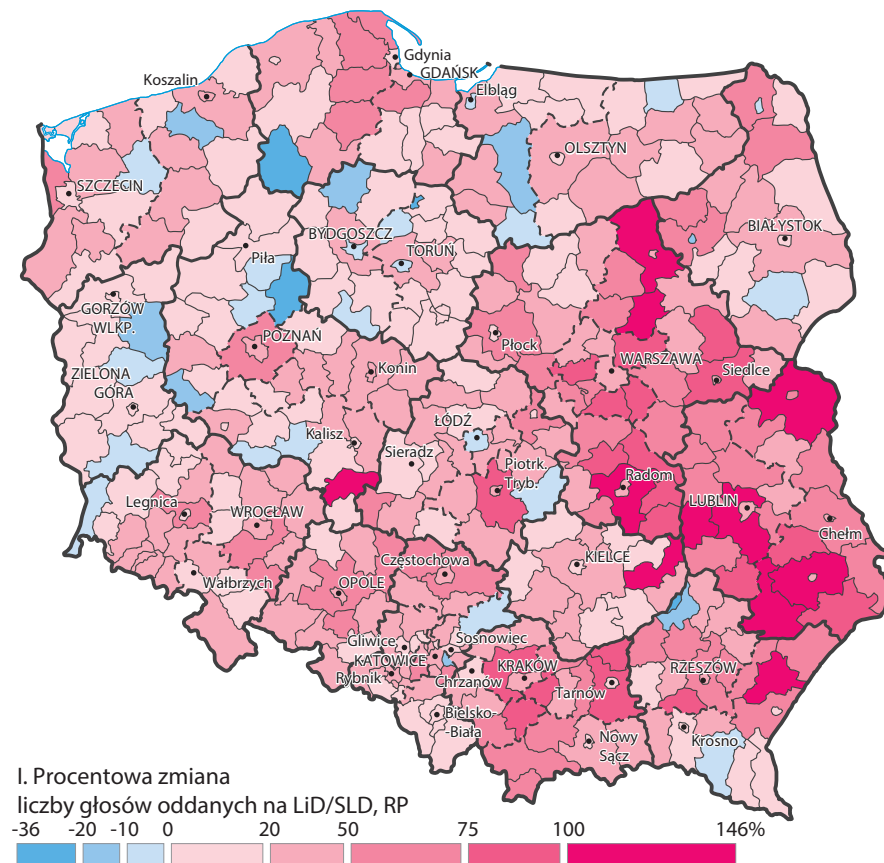
Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 7.A)



H. Zmiana liczby głosów oddanych na PSL

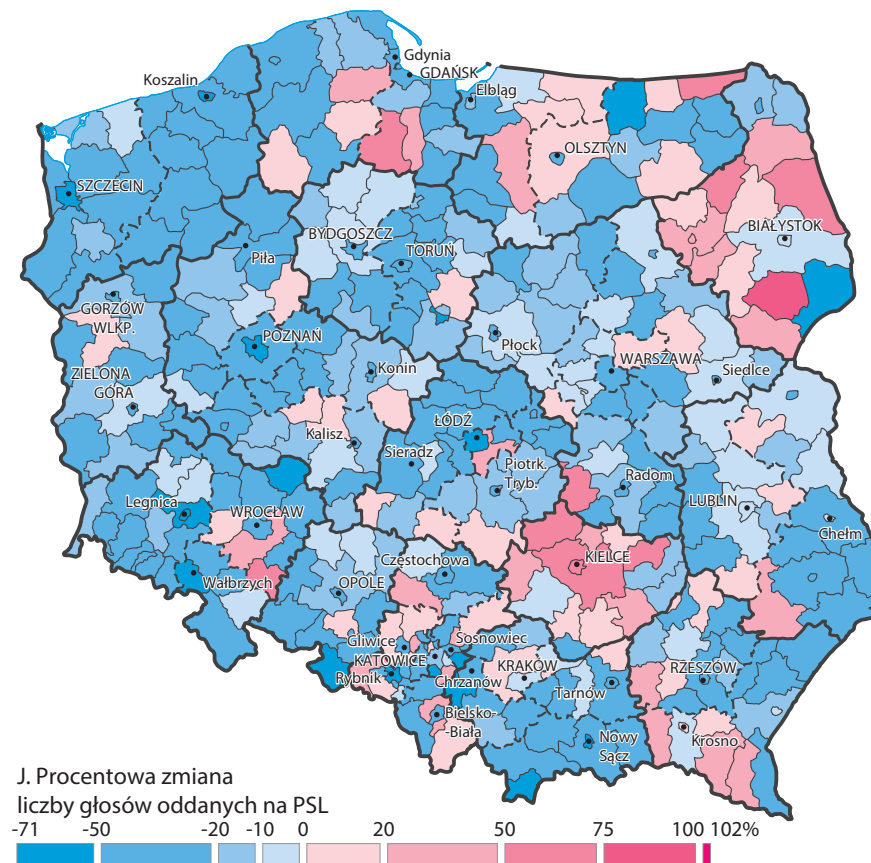
Jednolita legenda dla wielkości diagramów (patrz Mapa 7.A)

● przyrost
● ubytek



I. Procentowa zmiana liczby głosów oddanych na LiD/SLD, RP

-36 -20 -10 0 20 50 75 100 146%



J. Procentowa zmiana liczby głosów oddanych na PSL

-71 -50 -20 -10 0 20 50 75 100 102%

KONSEKWENCJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Najważniejszą konsekwencją polityczną było zachowanie dotychczasowego status quo w układzie sił, oceniane wręcz jako „zabetonowanie” sceny politycznej. Jednak w Prawie i Sprawiedliwości, osłabionym już wcześniej porażką w wyborach prezydenckich 2010, bezpośrednio po wyborach parlamentarnych wzmocniły się tendencje rozłamowe. Jeszcze w „starym” Sejmie wyodrębniły się kluby parlamentarne Polska Jest Najważniejsza (PJN) oraz Solidarna Polska (SP), które przekształciły się w partie polityczne, kierowane przez Joannę Kluzik-Rostkowską (a następnie Pawła Kowala) i Zbigniewa Ziobro (ta ostatnia formacja stała się partią dopiero w 2012 r.). Liczne komentarze powyborcze wieściły wręcz rychły definitywny rozpad i upadek partii wskutek kolejnej przegranej.

W bardzo korzystnej sytuacji znalazła się Platforma Obywatelska, gdyż otrzymała wyraźny mandat społeczny dla dalszego sprawowania władzy i akceptację dotychczasowego stylu sprawowania władzy. Dlatego między innymi dość szybko udało się utworzyć formalnie nowy, ale praktycznie kontynuacyjny rząd wspólny z PSL.

Z kolei sukces Ruchu Palikota otworzył drogę dla tych grup społecznych i organizacji, które opowiadały się za antyklerykalizmem i liberalizacją społeczno-obyczajową, wywierając dość silny nacisk na władze i opinię publiczną. Chociaż nowy rząd Donalda Tuska starał się podkreślać swoją centrowość, a nawet eksponować tzw. frakcję konserwatywną w łonie partii, uzyskane wysokie poparcie RP przy silnej pozycji jego lidera w PO (Janusz Palikot był do sierpnia 2010 r. wiceprzewodniczącym klubu parlamentarnego PO) wskazywały, że rząd może „przechylić się” bardziej na lewo. W trudnej sytuacji znalazło się SLD, gdyż Ruch Palikota nie tylko odebrał argumenty zarezerwowane dotychczas dla tradycyjnej lewicy, ale nawet przebił istniejące oczekiwania i postulaty większości elektoratu lewicowego, zwłaszcza w kwestii antyklerykalizmu i aprobaty dla mniejszości seksualnych.